



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 4 września 2018 r.

Pozycja 140

POSTANOWIENIE z dnia 7 czerwca 2018 r. Sygn. akt Ts 245/16

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Jędrzejewski – przewodniczący i sprawozdawca
Michał Warciński
Andrzej Zielonacki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 25 października 2017 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 listopada 2016 r. (data nadania) M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 399 § 2 i art. 401¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 190 ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego art. 399 § 2 i art. 401¹ k.p.c. są niezgodne z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 190 ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji, ponieważ „prawo do skorzystania z mechanizmu wznowienia postępowania jest [zależne] od okoliczności, czy orzeczenie kończące postępowanie było orzeczeniem merytorycznie rozpoznającym sprawę, czy też orzeczeniem jedynie formalnym, w którym [S]ąd nie badał zasadności roszczenia i nie orzekał o istocie »sprawy«”. W ocenie skarżącego takie zróżnicowanie możliwości procesowej wznowienia postępowania (na podstawie faktu, iż w orzeczeniu użyto normy prawnej, co do której Trybunał Konstytucyjny orzekł o jej niezgodności z Konstytucją) jest „naruszeniem istoty prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny [S]ąd”. Jak podkreśla, „z normy art. 190 ust. 4 Konstytucji wynika nie tylko obowiązek ustawowego uregulowania podstaw do sanacji (zmiany lub uchylenia) orzeczeń wydanych w oparciu o niezgodne z Konstytucją wyroki, ale także ukształtowanie ustawowych podstaw takiego wznowienia, rozumianego jako prawo do rzetelnej procedury sądowej i prawo do dostępu do instytucji sądu jako takiego”.

Postanowieniem z 25 października 2017 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 13 listopada 2017 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze kon-

stytucyjnej, stwierdziwszy, że została ona sporządzona z naruszeniem reguł wskazanych w art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: u.o.t.p. TK). Jak zauważył Trybunał, „choć rozpatrywana skarga jest podpisana przez adwokata, to istnieją podstawy do uznania, że nie została sporządzona i wniesiona przez tego adwokata tylko przez samego skarżącego. (...). Co więcej, pełnomocnictwo, które przesłał skarżący [w wyniku wezwania go do uzupełnienia braku formalnego skargi w tym zakresie], zostało – zgodnie z podaną w nim datą – udzielone już po złożeniu skargi konstytucyjnej – 2 lutego 2017 r., a nie 3 listopada 2016 r.”. Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdził, że analizowany środek prawny nie spełnia wymagań określonych w art. 53 ust. 1 pkt 1 u.o.t.p. TK. Zakwestionowane w skardze przepisy, w zakresie wskazanym przez skarżącego, nie były podstawą orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, tj. postanowienia Sądu Okręgowego w Ł., XIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy, z 14 października 2016 r. (...); dalej: Sąd Okręgowy w Ł.

W zażaleniu złożonym 20 listopada 2017 r. (data nadania) skarżący zakwestionował postanowienie Trybunału w całości. Jego zdaniem pełnomocnictwo dołączone do skargi było „prawidłowe”. Po pierwsze, „podpisane zostało ono przez skarżącego w sposób charakterystycznie jednoznaczny”. Po drugie, „określa ono w sposób nie budzący wątpliwości przedmiot postępowania, zakres umocowania oraz wskazanie organu przed którym pełnomocnictwo umocowuje”. Te elementy – jak zauważył skarżący – odróżniają je od pełnomocnictwa ogólnego. Ponadto, skarżący, wskazawszy na art. 97 k.p.c., który – jego zdaniem – na mocy art. 36 u.o.t.p. TK ma zastosowanie w postępowaniu przed Trybunałem, a także na orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 19 czerwca 2012 r. (...) podkreślił, że doręczone w wyniku wezwania go do uzupełnienia braków formalnych skargi pełnomocnictwo „potwierdziło wcześniejsze umocowanie pełnomocnika do wniesienia (...) skargi konstytucyjnej”. Z kolei za „chybione i pozbawione wszelkich podstaw faktycznych” skarżący uznał sugestie Trybunału, jakoby skargę konstytucyjną sporządził sam skarżący. Teza ta – jak zarzucił – nie ma żadnego uzasadnienia w materiale dowodowym znajdującym się w aktach sprawy. Odnosnie natomiast do drugiej podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu skarżący zarzucił Trybunałowi niezasadne przyjęcie, że doprowadzenie do usunięcia skutków rzekomego naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego było możliwe w inny sposób, aniżeli przez skargę o wznowienie postępowania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 61 ust. 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: u.o.t.p. TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 37 ust. 1 pkt 3 lit. c w związku z art. 61 ust. 5-8 u.o.t.p. TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Zdaniem Trybunału kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przedstawione w zażaleniu nie podważają poczynionych w nim ustaleń.

3. Skarżący nietrafnie kwestionuje stanowisko Trybunału, zgodnie z którym skarga została sporządzona z naruszeniem reguł określonych w art. 44 ust. 1 u.o.t.p. TK. Skarżący, stwierdziwszy, że pełnomocnictwo dołączone do skargi jest „prawidłowe”, nie uwzględnił tego, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego dokument ten musi wymieniać czynności,

do których mandatariusz upoważniony zostaje przez mandanta i oznaczać sprawę przez wskazanie jej przedmiotu (zob. postanowienie SN z 19 października 1999 r., sygn. akt II CZ 115/99, niepubl.; por. także postanowienia TK z: 13 stycznia 2011 r., sygn. Ts 309/09, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 76 oraz z 14 lutego 2012 r., sygn. Ts 150/10, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 86). Pełnomocnictwo z 3 listopada 2016 r. nie spełnia tych wymogów, ponieważ nie identyfikuje sprawy, w związku z którą zostało udzielone. W związku z tym Trybunał zasadnie uznał, że nie jest ono dokumentem, o którym mowa w art. 53 ust. 2 pkt 3 u.o.t.p. TK. Nie można także podzielić stanowiska skarżącego, zgodnie z którym udzielenie przez niego 2 lutego 2017 r., pełnomocnictwa procesowego nastąpiło ze skutkiem wstecznym w tym sensie, że późniejsze czasowo umocowanie wnoszącego skargę konstytucyjną zostało rozciągnięte także na czas wniesienia skargi. Wbrew bowiem temu, co skarżący zarzucił w zażaleniu, zasadą jest, że przepisy k.p.c. nie przewidują ogólnej reguły tzw. następczego potwierdzenia czynności procesowych, dokonywanych bez należytego umocowania. Wskazany przez skarżącego art. 97 k.p.c. ustanawia jedyne odstępstwo od tej zasady. W związku z tym, konieczność legitymowania się przez pełnomocnika dokumentem, o którym mowa w art. 53 ust. 2 pkt 3 u.o.t.p. TK, udzielonym przez skarżącego jeszcze przed wniesieniem skargi konstytucyjnej, uzasadnia sam cel art. 44 ust. 1 u.o.t.p. TK, wprowadzającego bezwzględny nakaz tzw. przymusu adwokackiego. Cel ten zostanie osiągnięty wówczas, gdy prawny stosunek pełnomocnictwa procesowego ukształtowany został przed wniesieniem skargi konstytucyjnej, a więc gdy ujawniona została wcześniej wola skarżącego złożenia w ogóle tego środka prawnego i wola ustanowienia oznaczonego pełnomocnika (por. na tle art. 87¹ k.p.c. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 lipca 2008 r., sygn. akt IV CZ 47/08, LEX nr 637708).

4. Na uwzględnienie nie zasługują także pozostałe zarzuty sformułowane w zażaleniu. Trybunał zwraca uwagę na to, że kwestionowanym postanowieniem odmówił nadania dalszego biegu skardze, stwierdziwszy, że nie spełnia ona podstawowej przesłanki określonej w art. 53 ust. 1 pkt 1 u.o.t.p. TK. Jak bowiem ustalił, zaskarżony przez skarżącego art. 401¹ k.p.c. nie był podstawą postanowienia o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania, tj. orzeczenia wskazanego w skardze jako ostateczne w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Z kolei art. 399 § 2 k.p.c., choć został przywołany przez Sąd Okręgowy w Ł. w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia, to nie ukształtował ostatecznie sytuacji skarżącego. Jak zauważył Trybunał, złożony przez skarżącego środek prawny został odrzucony nie dlatego, że art. 399 § 2 k.p.c. nie uwzględnia zarządzeń wśród tych orzeczeń, którym mogło zakończyć się postępowanie, ale dlatego, iż skutkiem prawomocnego zarządzenia o zwrocie nieopłaconego przez skarżącego pozwu było to, że pozew nie wywołał żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu. W zarzutach sformułowanych w zażaleniu skarżący nie odniósł się do tych argumentów, dlatego nie podważył podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Mając powyższe na względzie, Trybunał – na podstawie art. 61 ust. 8 u.o.t.p. TK – nie uwzględnił zażalenia.